

ku 1799 przez legionistów, przekazał do zbioru pamiątek krajowych.

Okolo godziny dziesiątej wieczornej, podniósłszy się w łóżku, chciał przemówić, ale głosu dobyć nie mógł: podał tylko prawą rękę przyjacielowi swemu Zeltnerowi, lewą jego zacnej małżonce. Spojrzał w około i ujrzał stojącą a załzawioną ukochaną uczennicę swoją Emilią; uśmiechnął się do niej, westchnął i zasnął snem wieczystym, na tém samém łóżu, które oglądamy w załączonej rycinie.

Dajemy tu zarazem przerys dokładny kielicha, który Kościuszcze ofiarowany został przez obywateli miasta Bristolu w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki, w czasie powtórnego jego przybycia w r. 1797 do téj krainy, za której swobodę walczył w dniach swéj młodości.

*K. Wł. Wł.*